



Szanowne Kolezanki i Koledzy!

Uchwała nr 3/2020 Komisji Rewizyjnej może budzić uzasadnione zdumienie, a sam gdy wczoraj pierwszy raz ją czytałem byłem zaszokowany. Uważam, że ta nieoczekiwana sytuacja wymaga kilku słów komentarza wyjaśniających jakie są podstawy wniosku Komisji.

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że uczciwość i transparentność, to wartości bardzo mi drogie, które na przestrzeni ponaddziesięcioletniej działalności nigdy nie były podważane. Ten fakt zresztą znalazł odwzorowanie zarówno w powołaniu mnie do pełnienia funkcji Rzecznika Dyscyplinarnego jak i w późniejszym wyborze do Zarządu PZBS, a także w powierzaniu wrażliwych funkcji w innych organizacjach. Co się zatem zmieniło? Nic.

Nie jestem zwolennikiem nadawania wewnętrznym sprawom publicznego biegu, stąd też nie będę odnosił się bezpośrednio do zarzutów Komisji Rewizyjnej, a zamiast tego przybliżę to co jest naprawdę ważne:

1. W mojej ocenie główną istotną sprawą jest możliwość naruszenia art. 9 ust. 3 pkt 2 ustawy o sporcie tj. *"Członek zarządu polskiego związku sportowego nie może [...] być osobą prowadzącą działalność gospodarczą związaną z realizacją przez ten związek jego zadań statutowych;"*. Więcej o ustaleniu dokładnego znaczenia tego zapisu można znaleźć w dalszej części listu.
2. W dniu wyboru do Zarządu PZBS tj. 23 czerwca 2018 r:
 - a. prowadziłem jednoosobową działalność gospodarczą,
 - b. pracowałem przy obsłudze zawodów od trzech lat, a od blisko roku byłem na każdym zjeździe ekstraklasy i dzięki temu mogliśmy śledzić przebieg zdarzeń z każdego stołu,
 - c. zakres odpłatnych obowiązków w żadnym stopniu nie pokrywał się z funkcją pełnioną przez członka Zarządu.

Powyższe okoliczności nie uległy zmianie do dnia dzisiejszego.

3. Wynagrodzenie i warunki współpracy pozostały niezmiennie. Tam gdzie mogły wystąpić niejasności, osobiście informowałem Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Jarosława Molendę o szczególnych okolicznościach.
4. Cały czas Komisja Rewizyjna nie tylko miała pełen wgląd w dokumenty dotyczące mojej osoby, ale też była aktywnie przeze mnie informowana na bieżąco o wszystkich zdarzeniach. Ponadto, zawsze byłem gotów po fakcie odstąpić od wynagrodzenia, gdyby były wątpliwości co do jego zasadności, o czym również informowałem.
5. Komisja Rewizyjna co roku przedstawia na Walnym Zgromadzeniu Delegatów sprawozdanie, w którym podkreśla że członkowie Zarządu i środki im wypłacane podlegają szczególnej kontroli. W szczególności informacje o moich zarobkach publikowane były w prezentacji za rok 2018 i nie budziły one żadnych zastrzeżeń, a wręcz chwalono moje proaktywne działania w zakresie transparentności. Analogiczne wynagrodzenie w latach poprzednich (od 2015 roku) jak i zasady jego wypłacania nie były przedmiotem osobnych zastrzeżeń Komisji Rewizyjnej zarówno w poprzedniej jak i w bieżącej kadencji, w której do Kol. Jarosława Molendy (pozostającego Przewodniczącym) dołączyli Kol. Rudolf Borusiewicz, Kol. Przemysław Czarnecki, Kol. Olech Bestrzyński oraz Kol. Witalis Talar.

Pragnę w tym miejscu dodać, że znakomita większość mojej działalności w PZBS ma charakter nieodpłatny, co wynika między innymi z faktu że już w 2016 roku obejmując Komisję IT informowałem, że nie będę świadczył na rzecz PZBS żadnych nowych odpłatnych usług natury informatycznej celem uniknięcia posądzenia o konflikt interesów. Zasada ta była nienaruszona od końca 2016 roku aż po dzień dzisiejszy wliczając też obsługę techniczną niedawnego Walnego Zgromadzenia Delegatów w hybrydowej formie.

Nie będę ukrywał, że tak zdecydowane działania Komisji Rewizyjnej w świetle wcześniejszej bierności są dla mnie trudne do zrozumienia. Z całą pewnością kontrola ujawniła przynajmniej jeden potencjalny problem i niezależnie od przyczyny jego wykrycia wymaga on dokładnego zbadania.

Mogę zapewnić, że sprawa traktowana jest bardzo poważnie nie tylko przeze mnie, ale też przez wszystkie zaangażowane organy PZBS. Jak dotąd sporządzono dwie opinie prawne (jedną na zlecenie Komisji Rewizyjnej i drugą na zlecenie Prezydium), które nie tylko pomagają w dokładnym zrozumieniu mojej sytuacji, ale też rzucają więcej światła na inne aspekty działalności w PZBS. Jedną z jak dotąd ustalonych rzeczy jest fakt, że sytuacja nie wpływa na ważność moich dotychczasowych głosów w Zarządzie, a tym samym na ważność uchwał podejmowanych przez Zarząd przez ostatnie dwa lata. W trakcie opracowania jest trzecia opinia, która skupiać się będzie

już na szczegółowej analizie kwestii zidentyfikowanej jako problematyczną przez dwie poprzednie.

Celem rozwiania wprowadzonej atmosfery nieufności deklaruję co następuje:

1. Do czasu zakończenia ustalania stanu prawnego nie będę brał udziału w głosowaniach Prezydium ani Zarządu, jednak z zachowaniem pozostałych praw, a w szczególności prawa do udziału w posiedzeniach tych organów (z głosem doradczym, a nie stanowiącym).
2. W przypadku gdyby występował konflikt interesów w rozumieniu ustawy niezwłocznie zastosuję się do jej zapisów tj. złożę rezygnację lub zaprzestanę działalności gospodarczej. Jeśli okaże się, że konfliktu nie ma – będę kontynuował pracę w Zarządzie do końca bieżącej kadencji.

Liczę że ten list wraz z powyższą deklaracją rzuci dodatkowe światło nie tylko na bieżące wydarzenia, ale dostarczy kontekstu dla wydarzeń w najbliższej przyszłości. Równocześnie pragnę wyrazić ubolewanie, że mimo moich najszczerzych chęci promowania swoją osobą transparentnego i rzetelnego zarządzania Związkiem stałem się centralnym punktem oskarżeń z przeciwnego bieguna.

Z wyrazami szacunku,

WICEPREZES
Marcin Wasłowicz